LETNI x Popek x Omen, U mnie na hawirze

jesteś U mnie na hawirze
poczuj się jak w niebie
to jest w jedna stronę bilet
niech ci za mnie będzie wstyd
jesteś U mnie na hawirze
poczuj się jak w niebie
to jest w jedna stronę bilet
powiedz Popuś, czy to ty

wychodzę z imprezy
jestem jzu na fazie
i podjeżdża auto
cinquecento w gazie
ja mam w rękach bazie, albo tulipany
wsiadam do twej fury
i se spierd***

auto spakowane
naszymi gratami
4 dupy w środku, miedzy siedzeniami
lecimy na hotel
i po drodze stacja
wódy dwa kartony
czekaj, dzwoni matka

jesteś U mnie na hawirze
poczuj się jak w niebie
to jest w jedna stronę bilet
niech ci za mnie będzie wstyd
jesteś U mnie na hawirze
poczuj się jak w niebie
to jest w jedna stronę bilet
powiedz Popuś, czy to ty

białe skarpetki i klapki kubota
przejmuje fure i wóde od Popa
baluje mocno noc i dzień
dupa mnie ciągnie za ę, gdzieś
jaki to hotel, jakie rto miasto
jak biorę coś, biorę na własność
jak ide z nia, to ide na hardcore
a po mnie pewnie przejmie ja Karton

uła, jaka z tej sztuki jest męczybuła
wziąłbym tę drugą, ale jest gruba
trzecia jest chuda, ale zamula
uła, czwarta dziewczyna to wyższa póła
ma fajne cycki z podpisem króla
wjeżdża jej alfons, nip i faktura

jesteś U mnie na hawirze
poczuj się jak w niebie
to jest w jedna stronę bilet
niech ci za mnie będzie wstyd
jesteś U mnie na hawirze
poczuj się jak w niebie
to jest w jedna stronę bilet
powiedz Popuś, czy to ty